

ALINA CHYCZEWSKA

KÓRNICKI ZBIÓR GRAFICZNY

Opracowanie niniejsze składa się z dwóch części. Pierwsza zarysowuje, w syntetycznym ujęciu, opartą na przekazach archiwalnych historię zbioru graficznego zgromadzonego przez Tytusa i Jana Działyńskich¹. Część druga obejmuje dwa okresy: lata 1925 - 1953, gdy Biblioteka Kórnicka wchodziła w skład Fundacji „Zakłady Kórnickie”, a następnie lata od 1953 do chwili obecnej, gdy funkcjonuje jako placówka Polskiej Akademii Nauk. W tym miejscu wiadomości oparte na inwentarzach, katalogach i sprawozdaniach rocznych mogłam uzupełnić fragmentami własnych wspomnień z piętnastoletniego okresu mojej pracy w Kórniku.

I

Z gromadzeniem druków i rękopisów wiązało się dawniej niemal nierozłącznie kolekcjonowanie rycin — mówią o tym struktury starych zbiorów, sugerują katalogi antykwarskie. Dla Tytusa Działyńskiego w związku z jego pracami wydawniczymi wręcz konieczne stawało się poszukiwanie rycin, które by mogły stanowić ilustracje dzieł przygotowywanych do druku względnie służyć celom porównawczym. Przekazy archiwalne, zresztą nieliczne, wskazują na czynione przez niego zakupy miniatur i sztychów² — wolno przypuścić, że gromadzenie ich rozpoczął już w najwcześniejszym okresie swej działalności. Nie wiadomo, czy istniały jakieś inwentarze lub spisy choć części dawnych

¹ Ta część artykułu została opracowana przed 12 laty dla IV tomu zbiorowej publikacji *Polskie zbiory graficzne*. Maszynopis znajduje się obecnie w Wydawnictwie „Arkady”. Wydawnictwo wyraziło zgodę na druk tej pracy w „Pamiętniku Biblioteki Kórnickiej” — tym bardziej że ukazał się dotąd dopiero I tom publikacji (*Rysunki szkół obcych w zbiorach polskich*, Warszawa 1976) i nie prędko prawdopodobnie będzie wydany tom IV. Skróciłam nieco i przerobiłam tę część opracowania przystosowując ją do specyfiki wydawnictwa Biblioteki Kórnickiej.

² Arch. Działyńskich, rkps 7477, k. 3. A. Becker kwituje odbiór należności za miniatury na pergaminie, Berlin 17 XI 1829. Zob. też k. 4. Ibidem rkps 7332, k. 415. List Tytusa Działyńskiego do żony, Strassburg, 18 XI 1850: „Został się tam sztych miasta Grodna i la Prussiadę, te trzeba oddać Panu Cichockiemu...”. Ibidem rkps jw., k. 740. List Tytusa Działyńskiego do żony, Berlin, 10 II (1860) „Dziś mi przynosili nowe sztychy”. Ibidem rkps 7477, k. 56. List przewozowy na „miedziorytyy opravione”, Berlin, 16 V 1861.

kórnickich zbiorów graficznych, w każdym razie nie dochowały się do naszych czasów. Dr J. Orańska, która w okresie międzywojennym przeprowadzała inwentaryzację grafiki, nie rozporządzała już żadnymi przekazami pozwalającymi wyodrębnić poszczególne zespoły, z wyjątkiem Zbioru Hołowińskiego-Podwysockiego, o którym niżej. Zdobycie nowych wiadomości co do zbioru Tytusa Działyńskiego byłoby więc możliwe tylko w przypadku odnalezienia jakichś przekazów przy dalszym opracowywaniu pod tym aspektem zachowanej korespondencji. Na razie można się orientować tylko ogólnie co do charakteru kolekcji graficznej Działyńskiego. Wiadomo np., że w swych pracach wydawniczych interesował się on głównie XVI wiekiem — wydawał *Acta Tomiciana* i szereg innych dzieł z okresu renesansu, przygotowywał wydania dzieł heraldycznych i utworów M. Reja — niezawodnie więc i w zakresie ikonografii uwaga jego kierowała się głównie ku tej epoce. Znajdujące się w zbiorze kórnickim niektóre wycinki z druków piętnastowiecznych, zwłaszcza portrety i ryciny treści heraldycznej, mogą więc pochodzić z jego zbioru. Najcenniejszą zdobyczą Działyńskiego w tym zakresie był zakupiony w 1821 r. od Kajetana Kwiatkowskiego rękopis na pergaminie *Liber geneleos illustris familiae Schidloviciae*, ozdobiony dwunastu miniaturami pędzla Stanisława Samostrzelnika — znany dobrze z literatury naukowej³. Rękopis ten pochodził, jak wiadomo, ze zbioru Radziwiłłów w Nieświeżu⁴. Tytus Działyński kazał sporządzić miedziorytnicze kopie miniatur i opublikował je łącznie z tekstem rękopiśmiennym w Paryżu w 1852 r. Jest to najstaranniejsze i najkosztowniejsze z jego wydawnictw. Oryginalny kodeks nie zachował się w komplecie — tekst i jedna miniatura zaginęły w XIX w. Pozostałe miniatury stanowią do dziś ozdobę zbioru kórnickiego.

Zainteresowania Działyńskiego okresem renesansu polskiego były najżywsze, ale z pewnością nie wyłączne. Spośród wiadomości szczegółowych, dotyczących epoki już znacznie późniejszej, ważna jest ta, która mówi o posiadanych przez Działyńskich ok. 1856 r. rysunkach Norblina. Syn Tytusa Działyńskiego, Jan, pisał w liście do matki: „Księżna Pani [Adamowa Czartoryska] zrobiła mi prezent z dwóch rysunków Norblina przedstawiających Suworowa rzeź Pragi i jeszcze jakiś przedmiot z historii Polski, tak że teraz już sześć znaczniejszych prac Norblina posiadam, a Papy wielka to siedem w naszym domu; bardzo

³ Arch. Działyńskich, rkps 7459, k. 1-47, w obwołucie „Sprawa Kwiatkowskiego”: „Projekt układu kupna rękopisów WP Kwiatkowskiego przez Edw. Raczyńskiego na rzecz Tytusa Działyńskiego na dzień 30 czerwca 1821”. Ibidem. Umowa rejentalna o kupno, dat.: Poznań, dnia 7 lipca 1821. Ibidem dwa pokwitowania K. Kwiatkowskiego otrzymanej za rękopisy należności — z dn. 9 VI 1823 i 9 VII 1823.

⁴ Arch. Działyńskich, rkps 7459, k. 10-23. „Generalny Massy Prokurator No 758. R. 1829 września 24 d. Do Sądu Prześwietnej Komissyi na Interesta Radziwiłłowskie Najwyżej Ustanowionego Przedstawienia”.

szczęśliwy z tego jestem, boby coś podobnego bardzo trudno nabyć”⁵. Z czasem kórnicka kolekcja prac Norblina wzrosła znacznie (o czym niżej).

Osobne zagadnienie to kontakty Tytusa Działyńskiego z artystami współczesnymi, którym powierzał wykonywanie ilustracji do wydawnictw — najczęściej drzeworytniczych, miedziorytniczych lub litograficznych kopii starych rycin. Niezależnie od ilustracji w drukach sporządzono też odbitki na luźnych kartach, które weszły w skład kórnickiego zbioru graficznego. Zachowała się ponadto kolekcja 463 płyt drzeworytniczych i metalowych do wydawnictw zarówno zrealizowanych, jak i przygotowywanych do druku. Spora grupa artystów związała się z mecenasem T. Działyńskiego w sposób trwały lub sporadycznie: A. Oleszczyński, M. Jaroczyński, W. Kurowski, S. Łukomski, H. Osuchowski, J. F. Piwarski, J. Kossak. Z obcych ilustracje do *Liber geneseos* wykonywali: J. Caspar, A. Racinet, A. Vieille, A. Féart, a do późniejszych wydawnictw: A. Vogel, H. Mueller, H. Schmidt.

Najściślej współpracowali z Tytusem Działyńskim dwaj artyści, Kielisiński i Piliński. K. W. Kielisiński (1808 - 1849) był jego bibliotekarzem i grafikiem w latach 1839 - 1849, początkowo w Oleszycach, a następnie w Kórniku. Wykonał liczne akwaforty do wydawnictw, głównie kopie pieczęci, a poza tym szereg oryginalnych rysunków i akwafort (często z oznaczeniem miejsca wykonania: „w Kórniku”) przedstawiających zabytki architektoniczne, sceny rodzajowe, typy ludowe, widoki Kórnika, Bnina i wielu innych. Wcześniejsze prace Kielisińskiego musiały także znaleźć się wówczas w zbiorze Działyńskiego. Biblioteka Kórnicka posiada dziś najbogatszą w Polsce kolekcję rycin i rysunków tego artysty⁶. Adam Piliński (1810 - 1887), od 1832 r. stale mieszkający w Paryżu, wybitnie zasłużony konserwator druków i rękopisów, wynalazca nowej techniki sporządzania faksymiliów, tzw. homeografii, od r. 1855 wykonywał dla Tytusa Działyńskiego, a potem dla jego syna, Jana, faksymilia rycin, druków i rękopisów (lub ich poszczególnych kart. Kórnicki zbiór prac Pilińskiego jest również największy w Polsce⁷.

⁵ J. Orańska: *Rysunki Jana Piotra Norblina w zbiorach Biblioteki Kórnickiej*. „Pamiętnik Biblioteki Kórnickiej” Z. 5: 1955 s. 79 - 80. Obecna sygnatura wymienionego tu rękopisu: Arch. Działyńskich, rkps 7333, k. 142, list oznaczony później: „Zdaje się około 1856”; J. M. Michałowski: *Przypisywane Norblinowi widoki architektoniczne w zbiorach kórnickich w świetle materiału porównawczego*. „Rocznik Muzeum Narodowego w Warszawie” R. XII: 1968; Tenże: *Konstytucja Tzeciego Maja w twórczości J. P. Norblina*. „Kronika Warszawy” R. 4: 1973 nr 1, s. 75 - 85.

⁶ J. Orańska: *K. W. Kielisiński w świetle dokumentów i prac w zbiorach kórnickich*. „Pamiętnik Biblioteki Kórnickiej” Z. 4: 1947, K. Kłodzińska: *Kielisiński K. W.* [W:] *Polski słownik biograficzny*, T. XII.

⁷ A. Chyczewska: *Polonica Adama Pilińskiego. Z zagadnień mecenatu Działyńskich*. „Pamiętnik Biblioteki Kórnickiej” Z. 9/10: 1968.

Warto przecież wspomnieć o młodym snycerzu, Andrzeju Dudraku, który w 1859 r. miał sobie powierzone niektóre prace rzeźbiarskie przy przebudowie zamku kórnickiego, a potem na koszt Tytusa Działyńskiego kształcił się w sztuce drzeworytniczej w Akademii Sztuk Pięknych w Berlinie. Już w trakcie tych studiów wykonywał dla mecenasa drzeworyty do jego wydawnictw (głównie drzeworyty herbowe do przygotowywanego do druku *Zwierzynca Reja*). Ryciny te łącznie z płytkami drzeworytniczymi zachowały się w Bibliotece Kórnickiej.

Poza tymi wiadomościami i wskazówkami stwierdzającymi istnienie graficznego zbioru Tytusa Działyńskiego nie odnaleziono dotąd żadnych innych przekazów — nie ma zwłaszcza danych pozwalających określić choćby orientacyjnie wielkość tego zbioru.

Jan Działyński (1829 - 1880) podzielał przekonania ojca. „Zawsze myślę — pisał w 1860 r. — że to święty obowiązek ratować stare nasze zabytki dawnej zamożności i sławy. Nie dosyć samolubnie samemu się cieszyć, trzeba i późniejszym pokoleniom zostawić to dziedzictwo pamiątek wymownych — w niejednym obojętnym sercu odezwie się żyłka polska [...]”⁸. Objawwszy zbiory po śmierci ojca w 1861 r. zachował główny kierunek jego działalności w zakresie kolekcjonerstwa i pracy wydawniczej. Najbardziej osobiste zainteresowania Jana Działyńskiego zwracały się ku naukom ścisłym, ale kolekcjonerstwo, którego celem miało być zachowanie od zniszczenia dzieł sztuki i dokumentów kultury polskiej, uważał za swój obowiązek społeczny. W szerszym więc jeszcze zakresie niż ojciec utrzymywał kontakty z artystami i włączał do swych zbiorów ich prace. W r. 1867 pomagał finansowo Grottgerowi w czasie jego pracy nad cyklem *Wojna*, wtedy też prawdopodobnie zakupił 4 jego rysunki znajdujące się dziś w zbiorach kórnickich⁹. Współpracował z Pilińskim i stał się jego głównym mecenasem w Polsce¹⁰. Utrzymywał przyjacielskie stosunki z L. Kaplińskim — do zbiorów kórnickich pozyskał prócz kilku jego obrazów olejnych dwa wykonane kredką portrety, B. Zaleskiego i ks. Marii Amparo¹¹. Zakupił w 1867 r. wykonany przez M. Krajewskiego rysunkowy portret Z. Krasińskiego¹². W marcu 1886 r. posyłał pieniądze Bronisławowi Zaleskiemu, któ-

⁸ Arch. Działyńskich, rkps 7330, k. 266v. List Jana Działyńskiego do ojca, b.d. oznaczony później: „luty 1860”.

⁹ Arch. Działyńskich, rkps 7442, k. 162 - 166. Listy M. Krajewskiego do Jana Działyńskiego, Paryż, ok. 1867 - 1873.

¹⁰ Chyczewska: *Polonica Adama Pilińskiego*...

¹¹ L. Kapliński: *Portret B. Zaleskiego*, kredka, akw., pap., owal, 420×320, nr inw. MK 3334 oraz *Portret Marii Amparo*, kredka, pap., owal, 205×175, nr inw. MK 3332.

¹² Arch. Działyńskich, rkps 7442, k. 162 - 167. Listy M. Krajewskiego do Jana Działyńskiego z ok. 1867 - 1873. M. Krajewski: *Portret Zygmunta Krasińskiego*, kredka, pap., 910×710, nr inw. MK 3385.

ry miał je z kolei przesłać J. I. Kraszewskiemu i Rustejce za ryciny¹³. Nawiązane z Zaleskim kontakty okazały się bardzo owocne. Jan Działyński zamówił u niego graficzny portret swego ojca (skończony w czerwcu 1868)¹⁴. Nabył też piękną kolekcję prac artysty. Jest to album zawierający 41 rycin Zaleskiego, wklejonych prawdopodobnie przez samego artystę. Są one w większości opatrzone własnoręcznymi jego podpisami¹⁵. Janowi Działyńskiemu zawdzięcza się to, że twórczość artystów polskiej emigracji w Paryżu jest w kórnickim zbiorze graficznym niezwykle bogato reprezentowana. Cenny kórnicki zespół rysunków i rycin Norblina jest także niemal wyłącznie jego zasługą.

Jan Działyński powiększył swoją kolekcję grafiki przede wszystkim dzięki dwu znacznym zakupom: w 1870 r. nabył zbiór Hołowińskiego-Podwysockiego i w 1872 r. zbiór ks. Polkowskiego.

Konstanty Podwysocki (1810 - 1868) z Rycht (koło Kamieńca Podolskiego), kurator kamienieckiego gimnazjum, „Obywatel zacny i niepospolitej nauki”, odziedziczył zbiory po swoim teściu, Hermanie (Germain) Hołowińskim, „wielkim miłośniku sztycharstwa”. Zbiory te pomnożył o liczne obiekty różnej wartości, mając na uwadze bardziej kryteria ikonografii niż wartości artystycznej. Zmarł na początku 1869 r. zostawiając bibliotekę i zbiór graficzny żonie, która z braku środków utrzymania postanowiła je sprzedać. Z zachowanej w archiwum kórnickim korespondencji¹⁶ poznajemy nie tylko okoliczności i warunki do-

¹³ Arch. Działyńskich, rkps 7477, k. 83.

¹⁴ Arch. Działyńskich, rkps jw., k. 85. Rachunek B. Zaleskiego, 2 czerwca 1868.

¹⁵ *Album Zaleskiego*, nr inw. B. L. 1954 i nast. Ponadto w zbiorze kórnickim znajdują się jeszcze luźne ryciny tego artysty, częściowo dublety. (*Album Kirgiski* zakupiony został w r. 1967).

¹⁶ Arch. Działyńskich, rkps 7444, lk. 135 - 136. List prof. S. Janikowskiego do W. Kętrzyńskiego (bibliotekarza Jana Działyńskiego w l. 1868 - 1870), dat.: „Kraków, 30 maja 1869”. Ibidem k. 358 - 365. Listy dr J. Rolle do W. Kętrzyńskiego, pisane z Kamieńca dn. 12/24 VIII 1869, 21 IX/3 X 1869, 16/28 XI 1869. W tym ostatnim zawiadaniu m. in.: „Zgadza się Pani Podwysocka na podane warunki...”, następnie podaje opis zbioru: „Sklada się on z sześciu rozmaitej wielkości tek z napisami nie odpowiadającymi zawartym w nich przedmiotom, ale że się w takim stanie dostały do mnie, więc bez żadnych zmian je zostawiam.

Teka 1 — na której napis „Wizerunki Świętych”.

Miedzioryty noszące napis „Rozmaitości polskiej” — roboty A. i W. Oleszczyńskich. Krom tego kilka chromolitografii itd. — razem 99.

Teka 2 — tytuł „Mieszaniny”.

Tutaj parę albumów Rustema, album szkiców Kielisińskiego. Widoki znakomitych miejscowości w Polsce, to jest Rusi Czerwonej, Litwie, guberniach zachodnich itd., itd. — razem 162.

Teka 3 — tytuł „Widoki”.

Portrety znakomitości polskich — roboty dziś rzadkie z końca XVIII i początku XIX wieku — razem 261.

konanego przez Jana Działyńskiego zakupu tej kolekcji, ale, co ważniejsze, opis zbioru z zaakcentowaniem cenniejszych pozycji. Poszczególne informacje dotyczące liczby rycin różnią się między sobą, bowiem z powodu braku inwentarza nikt, zwłaszcza początkowo, nie znał bliżej zawartości kolekcji. Prof. Janikowski pisał: „Zbiór rycin polskich lub do Polski odnoszących się wynosi przeszło 4000 numerów”. Dr J. Rolle w liście z 12/24 sierpnia 1869 podawał już niższą liczbę. „Dział rycin składa się z przeszło 3500 numerów”. Tenże w liście z 16/28 listopada informował szczegółowo, że zbiór Podwysockiego składa się z 6 tek, wymieniał najcenniejsze obiekty w każdej z nich i podawał liczbę rycin. Ogólna suma obiektów wynosiła wg tych obliczeń 1839 szt. (zob. przyp. 20). Dr Rolle najwidoczniej nie brał tu pod uwagę bardzo licznych w kolekcji Podwysockiego wycinków z pism współczesnych, nie mających przeważnie wartości artystycznej i, zwłaszcza wtedy, pozbawionych wartości finansowej. Stąd też różnice w cenie: początkowo ok. 4000 rycin i rysunków oceniano schematycznie na 2500 tal., po wyeliminowaniu wycinków zgodzono się na cenę 1200 tal.¹⁷

Dawna grafika kórnicka zinwentaryzowana została bardzo późno — dziesiątki lat przedtem zalegała szafy wielokrotnie pewno wertowana, przenoszona z miejsca na miejsce, pozbawiona oznaczeń dotyczących

Teka 4 — tytuł „Wizerunki”.

Portrety znakomitości polskich — roboty XVI, XVII i pierwszej połowy XVIII w., sztychy Falcka [!], Zucchi, Langa, Kiliana, Hainzelmana itd. — razem 270

Teka 5 — tytuł „Mieszaniny”.

Portrety królów polskich, wodzów znakomitszych, rodzin ich itd., w kilku, kilkunastu egzemplarzach każdy, roboty wyżej wyszczególnionych sztycharzy. W tej tece 11 dużych szkiców Orłowskiego, wyszczególniam je tutaj, bo te wysoko cenne, sprzedają się w kraju naszym po 50 rubli jeden. — razem 567

Teka 6 — kartonowa.

To już rozmaitości, między którymi pierwsze zajmują miejsce etiudy Abła, sztychy jego, sztychy Chodowieckiego (zbiór dość kompletny), kilka mniejszych robót Oleszczyńskiego, Orłowskiego, Ochrymowskiego, 44 chromolitografii z przeszłego wieku, Albumy Matki Boskiej Berdyczowskiej (N. 20 — unikat), Płońskiego Album, stare plany itd., itd. — razem 480

Liczba więc wszystkich sztychów, rycin, planów starych (a tych w zbiorze jest ze 40), wynosi 1839, liczba pozornie niewielka, a wszakże dość powiedzieć, że w tym zbiorze są roboty Abła, szkice Orłowskiego, Rustema, Kielisińskiego, Ochrymowskiego — a łatwo zrozumieć będzie, że hrabia Działyński robi dobry nabytek. Ale niech mu Bóg dopomaga — sprawa takich zbiorów to sprawa narodowa...”

¹⁷ Arch. Działyńskich, rkps 7455, k. 1-17. Kopia rękopisu korespondencji Zygmunta Celichowskiego 1869-1870. Zob. k. 16-17: „... P. Dz. nabywa od p. P. zbiór manuskryptów i rycin za cenę 1200 talarów”. O całym zbiorze Podwysockiego (rękopisy, biblioteka, ryciny) zob.: W. Górski: *O zbiorach naukowych pozostałych po śp. Konstantym Podwysockim*. [W:] *Roczniki dla archeologów, numizmatyków i bibliografów polskich, rok 1871*. Wyd. Stanisław Krzyżanowski. Kraków 1874 s. 33-44.

proweniencji. Gdy inwentaryzowano te ryciny, w rubryce „pochodzenie” można już było tylko zanotować: „luźny zbiór kórnicki” (wzgl. „z dawnych zasobów kórnickich”). Jedyne wyjątek stanowią wyraźnie oznaczone w księgach inwentarzowych zbiory Hołowińskiego i Podwysockiego, liczące 4566 pozycji. Jak wskazuje ta liczba, weszły do zbioru kórnickiego w całości, wraz z wszystkimi wycinkami. Ryciny Hołowińskiego, przechowywane w osobnych tekach, były pieczętowane (zresztą dość nieszczęśliwie — na stronie recto dużą pieczęcią owalną), pozwoliło to zachować odrębność tej kolekcji nawet w stosunku do zbiorów Podwysockiego. Oba te zespoły podzielone (może jeszcze przez bibliotekarzy Jana Działyńskiego, W. Kętrzyńskiego lub Z. Celichowskiego) na większą liczbę tek, a dużo później wpisane do ksiąg inwentarzowych — zgodnie z ustalonymi zasadami inwentaryzacji według formatów (A, B, C, D), co znów pociągnęło za sobą pewne przegrupowania obiektów. Pomimo tych zmian zbiór Hołowińskiego-Podwysockiego stanowi zamkniętą i dobrze zachowaną kolekcję, która łącznie z opisem dr. Rollego, akcentującym poszczególne pozycje, może stanowić przyczynek do szczegółowych studiów nad charakterem polskiego kolekcjonerstwa grafiki ok. połowy XIX w.

Zbiór Hołowińskiego, liczący przed wojną 1489 rycin i 12 rysunków (J. Abła), mieści się w 25 tekach¹⁸. Zawierają one następujące kolekcje: zabytki architektury i widoki miejskie (1 teka), portrety osobistości polskich i z Polską związanych (8 tek), portrety królów polskich (5 tek), portrety obce (3 teki), sceny głównie historyczne i religijne (1 teka), różne ryciny ułożone wg autorów alfabetycznie (6 tek), prace A. Oleszczyńskiego (1 teka). Ryciny te były kolekcjonowane z uwzględnieniem wartości artystycznej i rzadkości obiektów; wiele tu jest wycinków z cennych starodruków, np. wśród portretów królów polskich — z Tretera *Regum Poloniae icones*, z Miechowity i Bielskiego. Większość rycin to polonica wykonane przez grafików obcych, często wybitnych, jak np. L. Zucchi, J. C. Sysang, D. Weiss, D. Cunego (9) i wielu innych. Znalazło się tu także 9 rycin i 12 rysunków J. Abła, artysty pracującego jakiś czas dla A. Czartoryskiego. Wśród prac artystów polskich — ryciny Chodowieckiego (ponad 40), Płońskiego (10), T. Rakowieckiego (15), T. Trockiewicza (2), duża teka prac A. Oleszczyńskiego.

Zbiór Podwysockiego liczył przed wojną 3065 rycin w 28 tekach¹⁹. Najstaranniej skolekcjonowany i najwartościowszy zespół stanowią teki C. I - VIII. Pierwsza z nich zawiera portrety, w tym większość królewskich, pozostałe — ryciny o różnej tematyce, ułożone alfabetycznie wg

¹⁸ A. XIII - XXI, XXXVIII (10 tek). B. VIII - XIII (6 tek). C. IX - XIII (5 tek). D. I - III, V (4 teki uzupełniane później). Ponadto 12 rysunków J. Abła w tece DO. I. Nie wiadomo, co się stało z jedenastu „dużymi szkicami” Orłowskiego — nie zostały one zanotowane w zbiorze Działyńskich.

¹⁹ A. I - XII (12 tek). B. 1 - VII (7 tek). C. I - VIII (8 tek). D. IV (1 teka).

nazwisk autorów, w znacznej większości polskich lub w Polsce pracujących. Znalazły się tu m. in. prace Chodowieckiego (ok. 160), F. Dietricha, J. Eleutera-Siemiginowskiego (4), Falcka, Goczemskiego, J. Heveliusa (3), Kielisińskiego (50), S. Langer'a (35), Le Prince'a, Norblina (60), A. Oleszczyńskiego, Orłowskiego (10), Pilińskiego, Piwarskiego, Płońskiego (19), T. Rakowieckiego, Redlicha, J. Sierakowskiego, L. Visschera, ryciny o tematyce historycznej wykonane wg Smuglewicza, ponadto bogate serie ilustracji ze starodruków, jak np. ok. 50 sztychów z dzieła Puffendorfa, czy 109 ilustracji z osiemnastowiecznego wydania Boccaccia. Wśród pozostałych tek Podwysockiego również przeważają znacznie polonica. Są to ryciny b. różnej, przeważnie niezbyt wysokiej wartości artystycznej, skromne obrazki dewocyjne, rzemieślnicze drzeworyty i litografie wycięte ze współczesnych czasopism. Znalazło się tu jednak nieco cennych obiektów, np. 3 ryciny T. Lubienieckiego, portrety z XVII i XVIII w., ilustracje z *Biblii* z XVII w., kilka tek stanowi tu zespoły tematyczne: portrety różne (5 tek), portrety papieży (1 teka), portrety Polek (1 teka), ilustracje do *Biblii* (1 teka), 145 sztychów braci Wierix, A. Collaerta, C. de Mallery, M. Küssela.

O drugim znacznym zakupie, którego dokonał Jan Działyński, wiemy niewiele. W 1872 r. pisał on do swego sekretarza, Rustejki, w Paryżu: „Kupiliśmy zbiór sztychów ks. Polkowskiego, kilka tysięcy sztuk, wiele miernot, ale wiele choć nierzadkich, to niezwykłych rzeczy, uzupełniających w osobnych gałęziach w pożądanym sposobie zbiory dotychczasowe, zrobione z większą znajomością z samych ważnych sztychów”²⁰. Kolekcja ta utonęła niestety w masie rycin „luźnego zbioru kórnickiego” bez oznaczenia proveniencji. Określenie jej nie jest już dziś możliwe.

Oferty na zakup grafiki dla Kórnik i Gołuchowa musiały napływać z różnych stron²¹. Nie zawsze Jan Działyński mógł z nich korzystać. Wydawnictwa, którym głównie poświęcał uwagę, pochłaniały tak wielkie sumy, że borykał się nieustannie z kłopotami finansowymi. Pomimo tych

²⁰ Arch. Działyńskich, rkps 7449, k. 112v. List Jana Działyńskiego do Rustejki, b.d., oznaczony później: „może początek czerwca 1872”. Ibidem k. 206v. Jan Działyński w liście do Rustejki wylicza czekające go wydatki, m. in.: „Polkowski 1000 tal.” Byłaby to więc należność za cały zbiór. Ibidem k. 133, oznaczona później: „przed 21 lipca 1872”. Jan Działyński w liście do Rustejki pisze o wypłaceniu połowy tej sumy: „Polkowskiemu za zbiór rycin 500 tal.”

²¹ Arch. Działyńskich, rkps 7469, k. 33 - 37. Spis rycin mistrzów obcych XV - XVI w. (m. in. Zwoll), opatrzonej notatką: „Kupione w Wiedniu”. Wydaje się jednak, że ryciny te były zakupione dla Gołuchowa, nie dla Kórnik, w którym kolekcjonowano głównie polonica. Prac artystów tu wymienionych (z wyjątkiem Zwolla) nie ma w zbiorze kórnickim. Arch. Działyńskich, rkps 7454 k. 93v. Z Celińskiego w liście do Jana Działyńskiego dn. 11 XI 1870 pisze: „Donosi Kraszewski, że jest do sprzedania zbiór rysunków, m. in. 64 rysunki Sz. Czechowicza na siwym papierze (m. in. Sapieha), Smuglewicza 98 szkiców, 27 Ant. Smuglewicza, Kacpra Borowskiego, Juraszyńskiego, Żukowskiego, Bartelsa. Razem 300 rysunków”. — Kolekcji tej nie zakupiono dla Kórnik.

trudności jego gabinet rycin stawał się coraz bardziej zasobny i znany w kraju — zasiliał wystawy²², dostarczał wzorów ikonograficznych uczonym i artystom. Tytus Maleszewski pisał do niego w 1872 r.: „Wiedząc o znakomitym zbiorze rycin Muzeum Kórnickiego, jak nie mniej, że Pan chętnie pozwala użytkować dla korzyści nauki lub sztuki, poważam się prosić o łaskawe pozwolenie nadesłania mi ryciny, rysunku lub fotografii wizerunku Jana Kochanowskiego, jaki najlepszy znajduje się w zbiorach kórnickich [...]”²³.

Władysław Zamoyski (1853–1924), który po śmierci Jana Działyńskiego (1880) został jego spadkobiercą, nie mógł przyczynić się do powiększenia zbiorów. Pochłonięty ratowaniem sytuacji finansowej majątku, od dawna obciążonego ogromnymi wydatkami na prace wydawnicze i kolekcjonerskie, zniszczonego sekwestrami zaborców, nadszarpniętego zakupem terenów w Zakopanem i kosztownym procesem o Morskie Oko, finansował jeszcze prace wydawnicze Z. Celichowskiego, nie był jednak w stanie kontynuować prac kolekcjonerskich. Tak więc „dawny zasób kórnicki” oznacza niemal wyłącznie zbiory obu Działyńskich — głównie Jana.

Charakteryzując kolekcję Hołowińskiego-Podwysockiego wyliczono już szereg cenniejszych pozycji i zespołów tematycznych. Do ogólnej charakterystyki historycznego zbioru kórnickiego konieczny jest jednak przegląd jego zasobów w ujęciu chronologicznym²⁴.

W zakresie najstarszej grafiki książkowej wielkie bogactwo mieści się w zbiorze starodruków kórnickich²⁵ i rękopisów iluminowanych²⁶. W zbiorze grafiki luźnej liczne są, jak wspomniano wyżej, wycinki ze starodruków. Wśród najstarszych obiektów wymienić należy rycinę mistrza J. A. M. von Zwolle *Św. Jerzy* z XV w. i rodzimy drzeworytniczy obrazek dewocyjny z I poł. XVI w. *Zwiastowanie*. Cenne są ze względu na rzadkość *Orzeł* T. Tretera (*Imagines regum Poloniae*), rycina S. Kochanowskiego z 1598 r. *Narodzenie Jezusa*, a z obcych: A. Dürera *Adam i Ewa* (odbitka ze starej płyty), Rembrandta *Alchemik* (jw.), miedzioryt

²² Arch. Działyńskich, rkps 7442, k. 90. L. Wrześniewski w liście do E. Januszkiewiczza, dat.: „Paryż, 11 sierpnia 1865” w imieniu Jana Działyńskiego zgłasza na wystawę (w Paryżu) następujące pozycje: 1) Muzeum Archeologiczne 2) Ornamenta Pilińskiego 3) Przeździecki — *Wzory Sztuki* 4) Wystawa Starożytności Krakowskich 5) Dwie ryciny z Albumu Wileńskiego, Hełm i Wykopaliska.

²³ Arch. Działyńskich, rkps 7442, k. 218. List T. Maleszewskiego do Jana Działyńskiego, dat. w Monachium 18 XII 1872.

²⁴ Unikano tu cytowania nazwisk artystów wymienianych przykładowo w opisie kolekcji Hołowińskiego-Podwysockiego. Powtórzenie nazwisk artystów najwybitniejszych było jednak konieczne.

²⁵ Zob.: K. Piekarski: *Katalog Biblioteki Kórnickiej*. T. I. *Polonica XVI wieku*. Kórnik 1929.

²⁶ J. Zathę: *Katalog rękopisów średniowiecznych Biblioteki Kórnickiej*. Wrocław 1963.

Altdorfera i 4 miedzioryty Aldegrevera o tematyce religijnej. Grafikę z przełomu XVI/XVII w. reprezentuje kilka kart z dzieła Brauna-Hogenberga *Civitates orbis terrarum*.

Z XVII i I poł. XVIII w. wiele jest skromnych rycin bezimiennych, zwłaszcza dewocyjnych — dzieł artystów wybitnych stosunkowo mniej. Widocznie jednak kolekcjonowano J. Falcka (25 ryc.). Spośród innych wymienić należy W. Hondiusa (6), R. de Hooghe'a (8), S. Della Bella — seria *Wjazd Jerzego Ossolińskiego do Rzymu* i 45 innych rycin (podczas wojny zginęły prawie wszystkie — 41 rycin), L. i W. P. Kilianów (13), Ch. de la Haye (3), J. Sandrarta (2), I. F. Mylius (3), N. I. de Larmessin'a (7), B. Lubienieckiego (4), J. Eleutera-Siemigonowskiego (4), D. i J. Tscherningów (3), J. A. Gorczyzna (1). Grafika wrocławska reprezentowana była rycinami Strachowskich (3 ryc. luźne oraz ekslibrisy w 15 drukach)²⁷ i W. Sandera (10), ziemie wschodnie — pracami J. Filipowicza (14) i T. Makowskiego z Nieświeża (7). Sztychy A. Goczemskiego weszły do zbioru wraz z kolekcją Podwysockiego. Sporo jest też portretów królów saskich i osób z ich otoczenia, wykonanych przez wybitnych artystów obcych, z Polską mniej związanych.

Z okresu oświecenia najcenniejszy jest zbiór Norblina liczący wraz z kopiami 139 rycin. Spośród uczniów i naśladowców Norblina wymienimy M. Płońskiego (31), A. Orłowskiego (17), J. Sierakowskiego (8), K. Bachmatowicza (6). Na uwagę zasługuje duża kolekcja Chodowieckiego (199). Ośrodek wileński najlepiej reprezentuje M. Podoliński (10). Prace ilustratorów J. Ligbera, A. G. Podebrańskiego, T. Rakowieckiego i innych znajdujemy zarówno w zbiorze grafik luźnych jak i w drukach biblioteki. Ryciny artystów obcych, jak F. John (40), J. Z. Frey (18), D. Cunego (9), B. Folino (1), A. Fogg (1), M. Deisch (2) i wielu innych to także najczęściej polonica.

Najbogaciej i najpełniej reprezentowany jest wiek XIX, i to zarówno przeciętna bieżąca produkcja jak i najlepsze osiągnięcia grafików w kraju i na emigracji.

Rozwój litografii polskiej można na przykładzie zbioru kórnickiego prześledzić dość dokładnie. Nie ma tu wprowadzić żadnej pracy pioniera polskiej litografii J. Sistrzyńskiego, a Zakład Litograficzny w Biurze Kwatermistrzostwa Generalnego reprezentowany jest jedynie fotokopią mapy Królestwa Polskiego, sporządzoną w związku z powstaniem styczniowym — ale liczne są za to prace innych zakładów, jak Litografia Puławska, Litografie A. Chodkiewicza, W. Śliwickiego, L. Letronne, Schustera, Litografia Banku Polskiego, A. Dietricha, A. Pecka, A. Dzwonkowskiego. Prace J. F. Piwarskiego i M. Fajansa znajdują się zarówno w drukach jak i zbiorze luźnej grafiki. Litografię wileńską reprezentują J. Oziębłowski, M. Przybylski; lwowską — P. Piller, K. Auer, A. Laub,

²⁷ A. Więcek: *Strachowscy. Z dziejów ilustratorstwa śląskiego XVIII wieku*. Wrocław 1960.

Zakład Narodowy im. Ossolińskich, M. Jabłoński; poznańską — A. Simon, M. Busse, W. Kurnatowski, M. Jaroczyński. Spośród prac artystów obcych należy wymienić polonica T. F. Hanfstaengla (m. in. portrety Ksawerego Działyńskiego i jego żony).

Dziewiętnastowieczny drzeworyt reprodukcyjny reprezentują wycin-ki z czasopism i książek w tekach Podwysockiego. Znajdujemy tu rów-nież prace wybitniejszych drzeworytników: W. Smokowskiego, E. Goraz-dowskiego, A. Regulskiego, J. Holewińskiego, J. Styfięgo.

Jeśli chodzi o inne techniki graficzne są tu miedzioryty profesora Uniwersytetu Warszawskiego J. F. Krethlowa (23), akwaforty F. A. Diet-richa, miedzioryty A. Tepplara, ryciny F. Radwańskiego i inn. Najbogąt-sza jest kolekcja prac związanego z Kórnikiem K. W. Kielisińskiego — Album, Poszyt dodatkowy oraz 541 rycin luźnych. Jego uczeń, również pracujący dla wydawnictw Działyńskich, M. Jaroczyński, reprezentowa-ny jest w zbiorze kórnickim 31 pracami. Bogaty zespół stanowią prace artystów-emigrantów w Paryżu — A. Oleszczyńskiego (ponad 200), J. Le-wickiego (82), B. Zaleskiego (53), A. Pilińskiego (ok. 2575 faksymiliów). Uzupełniają je polonica paryskich Zakładów Litograficznych — Lemai-tre'a, Fr. Villaina, Lemerciera i innych, a także bardzo liczne ilustro-wane wydawnictwa emigracyjne w bibliotece.

Kórnicki zbiór r y s u n k ó w musiał narastać bardziej dorywczo i przy-padkowo niż graficzny. W całości nie widać tak wyraźnego programu ikonograficznego jak w zbiorze rycin. Najcenniejszą część stanowią 23 rysunki Norblina (jest tu ponadto kilkanaście kopii jego rysunków)²⁸. Bogaty jest zbiór prac Kielisińskiego. Spośród innych artystów wymień-my J. Abła (12 rys.), W. F. Chotomskiego (5 rys.), W. Eliasza (2 rys.), F. Falińskiego (3 rys.), J. Ch. Kamsetzera (3 rys.), J. Kurowskiego (2 rys.), A. Lessera (5 rys.), T. Łuskinę (1 rys.), K. Mielżyńskiego (3 rys.), A. Pi-lińskiego (liczne przerysy tekstów i rycin na kalce), M. Stachowicza (2 rys.), F. Sarneckiego (79 rys.), w większości o tematyce religijnej, także studia portretowe i architektoniczne.

Poza wymienionymi wyżej, jest w zbiorze kórnickim nieco rysunków artystów obcych mało znanych i prac bezimiennych miernej lub żad-nej wartości artystycznej — różnych „widoków” przywożonych jako pamiątki z zagranicznych wояży. Spory jest również procent rysunków ćwiczebnych, wykonanych przez panie z rodziny Działyńskich i Zamoy-skich uczące się malarstwa. W połączeniu z dość licznie zachowanymi wzorcownikami, drukowanymi przeważnie w Paryżu, różnymi *Cours d'ornaments*, *Principes raisonnés du paysage*, przerysami rzeźb antycz-nych, studiami aktów itd. dają one dość interesujący wgląd w dzie-więtnastowieczne metody pedagogiczne.

²⁸ Zob. przypis 5. Jan Działyński kupował rysunki J. P. Norblina m. in. od jego wnuka Emila Norblina. Zob. pokwitowanie należności za *Sejmik*, Paryż 12 II 1869 — Arch. Działyńskich, rkps 7477, k. 80.

Zbiór kórnicki podczas ostatniej wojny poniósł dotkliwe straty. Po odliczeniu nowych nabytków²⁹, a doliczeniu strat wojennych³⁰, otrzymano przybliżoną liczbę kolekcji Działyńskich — ok. 12 000 rycin i rysunków. Był to więc w końcu XIX w. jeden z największych w Polsce zbiorów prywatnych, który, choć nie dorównywał ilościowo i jakościowo zbiorom Czartoryskich, Ossolińskich, czy Pawlikowskich, przewyższał wiele innych.

Zachowany zespół reprezentuje wartość nie tylko artystyczną, ale ze względu na epokę i osoby kolekcjonerów także historyczną. Kult walk wolnościowych, umiłowanie przeszłości, żarliwy patriotyzm ludzi pozabawionych ojczyzny nadały tej działalności inwentaryzatorskiej i kolekcjonerskiej cechy romantyzmu. Tytus i Jan Działyńscy, podobnie jak tytu innych współczesnych zbieraczy, byli reprezentantami patriotyczno-romantycznego nurtu kolekcjonerstwa polskiego.

II

Grafika kórnicka przypuszczalnie jeszcze od czasów Jana Działyńskiego, a na pewno szereg lat w okresie Fundacji, leżała nie zinwentaryzowana i w większości nie uporządkowana. Tylko część rycin ze zbioru Podwysockiego naklejona była na jednakowe sztywne passe-partout i przechowywana w solidnych zawiązywanych tekach³¹. Pozostałe ryciny — nawet ze zbioru Hołowińskiego — luźne lub naklejone doraźnie na byle jakie kartki papieru, narażone były na niszczenie w wiotkich papierowych obwolutach zastępujących teczki. Duża część zalegała szuflady w ogóle nie podzielona na teki. Nikt spośród kilku bibliotekarzy w początkowym okresie Fundacji nie był w stanie zająć się zbiorami graficznymi. Dopiero w 1932 r. dr Józefa Orańska, historyk sztuki, zapoznawszy się z kolekcją graficzną w Kórniku zaoferowała się bezinteresownie uporządkować materiał, „który dotąd bez ładu spoczywał od lat kilkudziesięciu nie tknięty”³². Od 1 VII 1934 r. pracowała jako stypendystka Biblioteki Kórnickiej³³, wreszcie w połowie 1937 r. została zaangażowana na stanowisko kustosa Działu Graficznego i Muzealnego³⁴. Do wybuchu wojny zdołała uporządkować i zinwentaryzować znaczną część zbioru.

Poza zbiorem Hołowińskiego-Podwysockiego mogła wyodrębnić jedynie dużą kolekcję rycin i rysunków Kielisińskiego, pochodzącą niezau-

²⁹ Do zbioru kórnickiego wpłynęło od 1948 r. do 1 V 1966 r. 1491 rycin i rysunków, a ponadto 450 faksymiliów Pilińskiego.

³⁰ 721 rycin i 2 rysunki.

³¹ Nadano im z czasem sygnatury C. I - VIII.

³² BK, AB 382.

³³ Tamże, AB 323. Sprawozdanie kierownika B. K., doc. dr. S. Bodniaka za r. 1934 - 35.

³⁴ Tamże. Brulion sprawozdania S. Bodniaka za r. 1937.

wodnie jeszcze z czasów Tytusa Działyńskiego. Pozostałe materiały o nieoznaczonej proveniencji, zostały scalone i jednolicie usystematyzowane z oznaczeniem: „Lużny zbiór kórnicki”. Powtarzają się tu w obrębie czterech formatów grafiki tradycyjne zespoły tematyczne: „portrety”, „portrety królewskie”, „widoki”, „tematy historyczne”. Pojawia się ponadto nie znany Hołowińskiemu i Podwysockiemu zespół: „sztuka stosowana”, względnie „grafika użytkowa”. Jest to kilka tek, zawierających w większości wzory zabytkowej architektury, rzeźby, meblarstwa, gromadzone przez Działyńskich w wiaźku z przebudową zamku.

W okupacyjnym okresie gospodarki niemieckiej wszyscy polscy pracownicy Biblioteki Kórnickiej, z wyjątkiem Stanisława Małeckiego, musieli opuścić Zamek. J. Orańska wyjechała do Warszawy, gdzie po pewnym czasie znalazła pracę w Gabinetie Rycin Biblioteki Uniwersyteckiej. W lipcu 1942 r. przyjechała do Kórniku. Wpuszczona potajemnie do Zamku przez S. Małeckiego, zbadała stan zachowania zbiorów, częściowo spakowanych i ukrytych w skrzyniach³⁵. W czerwcu 1945 r., po powrocie z obozu koncentracyjnego w Ravensbrück kontynuowała pracę w Kórniku, ale tylko na półetacie. Pracę w pełnym wymiarze godzin objęła w poznańskim Muzeum. W obu instytucjach poświęciła przede wszystkim wiele wysiłku na odszukanie zrabowanych i rozproszonych w czasie okupacji obiektów. Jeśli chodzi o kórnicki zbiór graficzny, większość zaginionych rycin została dzięki sygnaturom odzyskana — pomimo to straty pozostały duże: zginęło 721 rycin, wśród nich Rembrandta (1), Dürera (2), S. Della Belli (41), Falcka (3), R. de Hoogha (1), Norblina (11), Płońskiego (9), Kielisińskiego (12 rycin i 2 rysunki), Oleszczyńskiego (13), Jaroczyńskiego (10), Zaleskiego (7).

Jednocześnie w miarę możliwości dr Orańska inwentaryzowała dalsze zasoby graficzne i muzealne. Kórnickim zbiorom graficznym poświęciła też kilka spośród swoich prac naukowych: *Adam Piliński wynalazca techniki homeograficznej*³⁶, *Kajetan Wincenty Kielisiński w świetle dokumentów i prac w zbiorach kórnickich*³⁷, *Rysunki Jana Piotra Norblina w zbiorach Biblioteki Kórnickiej*³⁸, *Dwa sztambuchy gdańskie z XVII wieku*³⁹. Wszystkie te prace przerwała ciężka choroba i śmierć w 1955 r. W omawianym okresie zbiór kórnicki powiększył się o niewielką ilość nowych obiektów. Przeprowadzono wymiany dubletów m. in. z L. Goclem, prof. M. M. Siedleckim z Krakowa, M. Swinarskim. W roku 1948 mieszkająca w Paryżu wnuczka Adama Pilińskiego ofiarowała Bibliotece 125 prac homeograficznych tego artysty. W 1949 r. z daru L. Gocla,

³⁵ S. Jasińska: *Biblioteka Kórnicka w okresie okupacji od r. 1939 - 1945*, „Pamiętnik Biblioteki Kórnickiej”. Z. 3: 1946 s. 309.

³⁶ „Poligrafika” nr 1: 1947.

³⁷ „Pamiętnik Biblioteki Kórnickiej”. Z. 4: 1947.

³⁸ „Pamiętnik Biblioteki Kórnickiej”. Z. 5: 1955.

³⁹ „Muzeum Narodowe w Poznaniu. Studia Muzealne” II: 1957.

otrzymano 325 luźnych odbitek i 37 woluminów wykonanych techniką homeograficzną przez A. Pilińskiego. Wpłynęło też nieco innych darów, rycin i ekslibrisów. W 1955 zakupiono 20 grafik, wśród nich W. Skoczyłasa, S. Mroźewskiego, S. Chrostowskiego, E. Bartłomiejczyka, T. Kulisiewicza, B. Narębskiej-Dębskiej, a ponadto tekę T. Worsztynowicza *Kórniki* 1936. Szerszą w tym zakresie działalność paraliżowała krytyczna sytuacja finansowa Fundacji.

Przejęcie Biblioteki Kórnickiej przez Polską Akademię Nauk w 1953 r. stanowiło moment zwrotny w jej historii. Niezależnie od problematyki naukowej, ugruntowane zostały podstawy finansowe instytucji. Przeznaczano systematycznie dotacje na zakupy, powiększono liczbę etatów, co pozwoliło przyspieszyć opracowanie zbiorów.

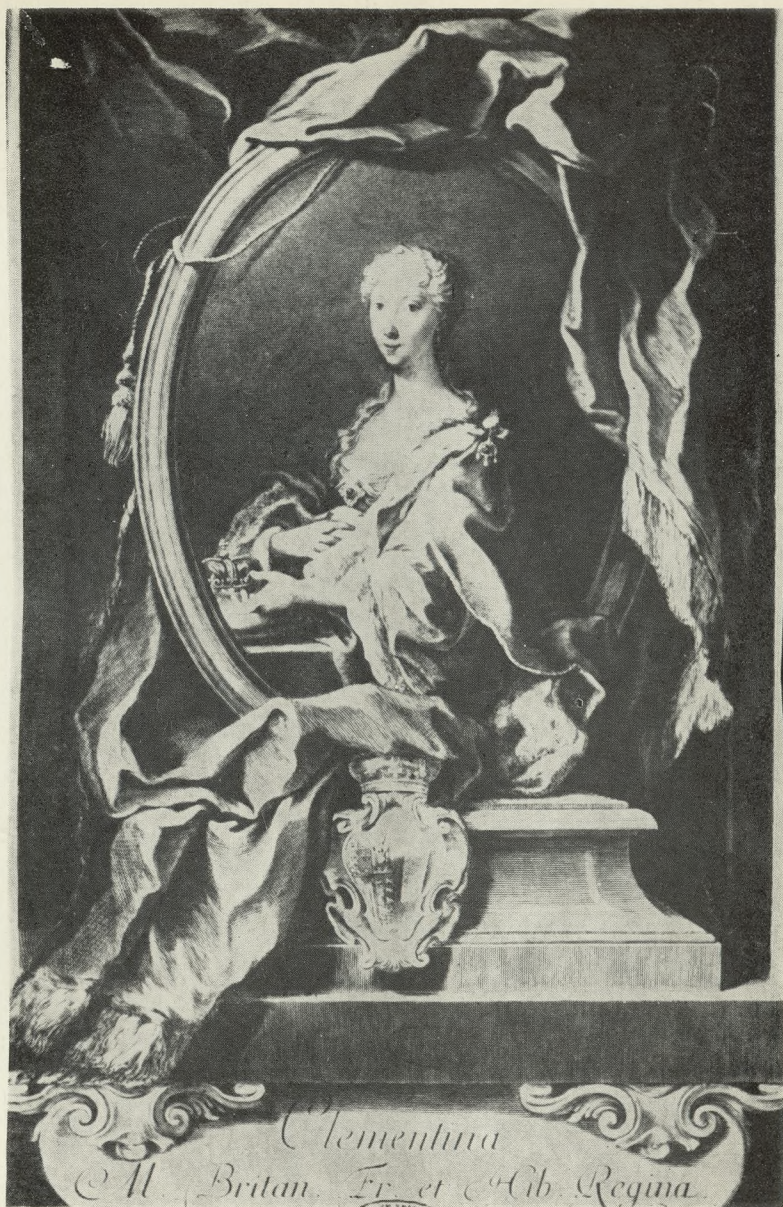
W r. 1955, po śmierci J. Orańskiej, objęłam stanowisko kustosa Działu Muzealnego i Graficznego. W rok później pracownikiem etatowym została mgr Ewa Wojewodzianka, a w r. 1969 — mgr Barbara Dolczewska. Po moim odejściu na emeryturę w 1970 kustoszem Działu została mgr Zofia Krygierowa, a po niej w 1973 — mgr Ewa Wojewodzianka. Wracam jednak do początkowego okresu mojej pracy w Kórniku. Najważniejszą sprawą stało się na wstępie zorganizowanie pracowni Działu oraz biblioteki podręcznej — dr Orańska rozporządzała jedynie miejscem przy biurku i częścią stołu, gościnnie jej użyczonymi w Dziale Starodruków. Magazyn grafiki mieścił się wówczas w dużym ale bardzo zniszczonym wnętrzu na I piętrze z wejściem od korytarza wiodącego do baszty północno-wschodniej.

Ryciny przechowywano tam w trzech szafach i w dużej (niezabytkowej) komodzie. Wielki okrągły stół pośrodku przydatny był doskonale do rozkładania tek z grafiką. Kilka szaf, prostej stolarskiej roboty, mieściło ponadto wydawnictwa kórnickie.

Pozostałe zasoby grafiki, w większości nie zinwentaryzowanej (m. in. prace Pilińskiego, luźne ryciny do wydawnictw kórnickich, plany i rysunki architektoniczne i wiele innych) znajdowały się w sąsiednim nie-dużym pomieszczeniu przyległym do Sali Mauretańskiej. Okazało się jednak, że cały zbiór graficzny może doskonale pomieścić się w tym mniejszym wnętrzu. W pierwszym, obszernym i jasnym pokoju można było — po usunięciu do innych magazynów wydawnictw kórnickich — urządzić pracownię Działu Muzealnego i Graficznego. Znalazło się teraz miejsce, poza owym nieocenionym dużym stołem, na 2-3 biurka, sekretarzyki i szafy dla biblioteki podręcznej.

Bibliotekę kompletowano stopniowo wydzielając potrzebne dzieła z głównego księgozbioru i uzupełniając je zakupami⁴⁰. W 1956 r., w pra-

⁴⁰ Pełne wydanie dzieła *Allgemeines Lexikon der bildenden Künstler von der Antike bis zur Gegenwart...* Herausgegeben von U. Thieme und F. Becker. I-XXXVI. Leipzig 1907-47, zakupiono dopiero w 1964 r. (egzemplarze kórnickie skompletowane są z późniejszych wydań). Poprzednio w razie konieczności korzy-



21. J. Frey: Klementyna, królowa Anglii. Miedzioryt



22. J. Ch. Kamsetzer: Zatrzymanie się posła polskiego w Kiathana przed uroczystym wjazdem do Konstantynopola. Rysunek



23. J. F. Piwarski: Popiersie nieznanego mężczyzny w turbanie. Akwaforta

cowni tak urządzonej, ale jeszcze nie wyremontowanej i nie przystosowanej do pracy w zimie, odbył się — latem oczywiście — zorganizowany przez Bibliotekę Kórnicką Zjazd pracowników Gabinetów Rycin Bibliotek PAN. Wygłoszone zostały referaty, w których charakteryzowano poszczególne zbiory i stan ich opracowania.

Już na początku prac nad zbiorem graficznym zarysowały się następujące kierunki działania:

1. Uporządkowanie i zinwentaryzowanie grafiki z dawnego zasobu.
2. Konserwacje.
3. Powiększanie zbioru przez wymiany i zakupy; inwentaryzacja nowych nabytków.
4. Udostępnianie zbiorów.
5. Opracowania: indeksowanie grafiki, sporządzanie katalogów wydzielonych zespołów i w miarę możliwości naukowe ich opracowanie.

Prace te omówię pokrótce.

1. Porządkowanie i inwentaryzowanie rycin z dawnego zasobu prowadzone było stopniowo i równoległe do wszystkich, często naglących, prac w Dziale — rozciągnęło się więc na lata. Niejednokrotnie sporządzenie katalogu rozumowanego lub opracowanie naukowe w formie artykułu poprzedziło wpisanie zespołu obiektów do inwentarza.

2. Do 1970 r. poddano konserwacji wszystkie wymagające tych zabiegów ryciny i rysunki zbioru kórnickiego. Wykonano też szereg czynności zapewniających racjonalne przechowywanie obiektów. Przeglądano kolejno wszystkie „teki” (właściwie z wyjątkiem tek C. I - VIII były to obwoluty z szarego papieru). Odkazanie w formie przekładania rycin kartkami bibułki nasyczonej odpowiednimi plynami przeprowadzał Kazimierz Małecki, który ma odpowiednie przeszkolenie i od dawna wykonuje te prace w bibliotece. Inne czynności, jak usuwanie powierzchniowych zabrudzeń, podklejanie rozdarc bibułką chińską, pieczętowanie na odwrociu małą pieczętką własnościową, oprawa w passe-partout, sporządzanie obwolut z grubego kartonu, wykonywali Antoni Molik i Kazimierz Małecki, prace ściśle introligatorskie (teki) — początkowo Stanisław Małecki, a potem Halina Kościelska. Wszystkie te zajęcia prowadzono pod moim kierunkiem w zimowych okresach zmniejszonego ruchu turystycznego.

Gdy grafiki zaczęło przybywać, zamówiono nową szafę — ponadto dwie stare zostały przerobione (mają obecnie, jak inne, wysuwane półki).

3. Respektując ustalone zasady starano się zachować specyfikę historycznego zbioru kórnickiego — poszukiwano więc przede wszystkim poloników, a w tym zakresie starych rycin i rysunków do XIX w. włącznie. W następnej kolejności, gdy nastęrczały się okazje, zresztą

stano z egzemplarza w poznańskim Muzeum Narodowym, co było oczywiście dużym utrudnieniem.

coraz rzadsze, nabywano prace wybitnych artystów obcych z Polską nie związanych. Pozostałe zespoły nabytków to prace artystów współczesnych z Wielkopolski i z Poznania — oraz ekslibrisy.

Nabytki kórnickie, w porównaniu z innymi wielkimi zbiorami polskimi, nie były duże — według obliczeń na dzień 1 V 1966 r. — od 1948 r. zbiór powiększył się o 1491 rycin i rysunków (nie wliczono wówczas ekslibrisów); 450 faksymiliów Pilińskiego. Wynikało to z kilku przyczyn. Dotacje Polskiej Akademii Nauk przeznaczane były przez Dyрекcję przede wszystkim na zakupy rękopisów i druków. Jeśli chodzi o ceną grafikę, prawo pierwokupu miały zwykle największe polskie zbiory. Z niektórych ofert nie skorzystano unikając wprowadzenia dubletów. Najcenniejszą bodaj zdobyczą było zakupienie w 1967 r. ze zbiorów R. Męckiego 136 akwarel K. W. Kielisińskiego z serii *Ubiory polskie XIV - XVIII w.*, oraz czterech jego szkicowników (łącznie ponad 400 kart) z rysunkami zabytków architektury i budownictwa, strojów ludowych, kopii nagrobków, portretów itp. Zespół ten cenny jest nie tylko dlatego, że uzupełnia niezwykle bogatą kórnicką kolekcję prac Kielisińskiego, ale i z tego powodu, że stanowi dokument ikonograficzny zabytków sztuki w dawnej Polsce — ważny fragment ówczesnych inwentaryzacji. Wśród innych obiektów wymienić należy przede wszystkim dwa rysunki J. Ch. Kamsetzera z jego wyprawy do Turcji w 1777 r. (dar T. Kaczorowskiej z Zakopanego), akwarelę i 3 rysunki J. I. Kraszewskiego, akwarelę i rysunki pań z rodziny Zamoyskich: Celestyny z Zamoyskich Tytusowej Działyńskiej *Widok dworu w Oleszycach i Pokój Zofii Czartoryskiej w Warszawie* (dar W. Kontrowicza), Jadwigi z Działyńskich Zamoyskiej 3 szkicowniki zakupione w 1971 r., Marii Zamoyskiej *Władysław Zamoyski na łożu śmierci* (dar S. Małeckiego).

Niezależnie od walorów artystycznych dużą wartość ikonograficzną posiadają też prace B. W. Schönborna — szkicownik i 16 rysunków węglem. Są to widoki z Poznania, Szamotuł, Jarocina, Śremu, Ostrowia, Bydgoszczy. Spośród prac najnowszych ściśle z Kórnikiem związane są rysunki tuszem i akwarelą J. Szczepskiej — motywy z wnętrza zamków i parku, impresje.

Najliczniejszymi nabytkami były jednak ryciny. Starano się przede wszystkim uzupełniać dawne kolekcje. Zakupiono więc sztychy Falcka (2), Hondiusa (1), K. P. Kiliana (1), Charles de la Haye (1). Wielką stratą wojenną w rycinach S. Della Bella powetowano chociaż w połowie przez zakup 21 jego prac. Pięknie wzbogacono zasób grafiki śląskiej: 6 rycin D. i J. Tscherningów, 19 — Strachowskich, 1 — W. Sandera. Starano się kompletować stare teki i albumy graficzne. W historycznym kórnickim zbiorze są one przeważnie niekompletne i porozdzielane (ze względu na układ tematyczny lub alfabetyczny kolekcji). Nowo nabyte też były, niestety, przeważnie zdekompletowane. Warto tu wymienić 11 litografii barwnych wg rysunków A. Zaleskiego z *Album de Wilna*

i *Zbiór widoków sławniejszych pamiątek narodowych* J. Freya wg rys. Z. Vogla — uzyskano z niego 11 miedziorytów (całość stanowi 20).

Zakupione litografie z wydanego przez Lit. M. Jabłońskiego albumu różnych autorów, zawierającego sceny z historii Polski oraz portrety królów, książąt i innych osobistości polskich, prawie skompletowały pierwotną kolekcję (brak obecnie lit. 1 i 5). Zakupiono 7 litografii z albumu Piwarskiego *Zbrojownia warszawska*, pojedyncze ryciny z tek i albumów B. Stęczyńskiego, A. Teplara (*Wizerunki znakomitych ludzi w Polsce*, wg rys. K. Preka), N. Ordy, J. Lewickiego (ilustracje do *Pamiętników Paska*), J. Matejki (*Ubiory w Polsce*). Spośród cennych obcych rycin nie związanych z Polską zakupiono m. in. album *Paradigmata graphices* Jana de Bisschop (1628 - 1671) — 57 akwafort i s. tyt., w nie najlepszym wprawdzie stanie zachowania. Album F. Morghena *Gabinetto di tutte le piu interessanti. Vedute degli antichi monumenti esistenti in Pozzuolo, Cuma e Baja...* Napoli 1803 zawiera 41 miedziorytów. Wzbogacono zbiory o pojedyncze ryciny — przeważnie miedzioryty — S. Bolszwerta, Bernigerotha, P. Pontiusa, J. Rigauda, J. C. Sysanga, T. Bartolozziego, Le Charpentiera, Ch. Le Vasseura, G. B. Piranesiego i innych, których trudno tu wymienić.

Starano się też zapełnić dużą lukę w zbiorach gromadząc prace wybitnych artystów, którzy działali w czasach, gdy Biblioteka Kórnicka znajdowała się pod zarządem Fundacji. Jak wiadomo, poczyniono wówczas minimalne zakupy. Spustoszenia, które przyniosła z sobą wojna, sprawiły jednak, że dzieła artystów polskich z I połowy naszego wieku należą do bardzo poszukiwanych i trudno dostępnych na rynku antykarskim. Udało się jednak zakupić do zbioru sporo prac Wyczółkowskiego — kilka tek litograficznych (*Lublin, Wspomnienia z Legionów, Kraków*) i ok. 40 luźnych litografii; duży zespół (ponad 50 rycin i 1 rys. oł.) T. Cieślowskiego, syna; tekę Stryjeńskiej *Bożki słowiańskie*, 8 drzeworytów S. Jakubowskiego, 12 akwafort Józefa Pieniązka.

Jedną lub najwyżej kilku pracami reprezentowani są wybitni graficy: K. Brandel, F. Jasiński, W. Skoczylas, K. Sopoćko, S. Chrostowski, E. Bartłomiejczyk, S. Mrożewski, Z. Kotlarczyk, A. Gramatyka, K. Mondrał, T. Kulisiewicz, K. Srzednicki — i wybitni malarze: T. Ruszczyc, K. Sichulski, Z. Pronaszko, W. Weiss, J. Hoppen, S. Borysowski, W. Taranczewski, J. Szancer. A. Uniechowskiego zakupiono 17 rys. tuszem. Warto jeszcze wymienić osobno kilkanaście tek graficznych (kompletnych lub niepełnych): J. Gumowskiego litografie z tek *Lublin, Widoki Krakowa*, W. Gosienieckiego *Zabytki sztuki rodzimej Polski zachodniej*, zesz. I, Wilka Osseckiego *Stary Poznań 1929*, W. Rudego *Poznań i miasta Polski zachodniej w grafice*, 1929, L. Gottlieba litografie z teki *Legiony polskie*, 1936, S. Brzęczkowskiego *Druga teka miast pomorskich. Wielkie Pomorze 1946*, A. Laszenki teka drzeworytów barwnych, J. Rapackiego *Album typów ulicznych*, Warszawa, S. Raczyńskiego *Zabytki*

Warszawy, *Zabytki polskich miast, Kraków*. Z kręgu artystów krakowskich nabyto litografie z *Tek Melpomeny* (K. Frycza i innych artystów), K. Sichulskiego *Karykatury sejmowe, Karykatury austriackiej Rady Państwa*, F. Zielińskiego *Polskie zamki i dworki*.

Powiększał się stale zbiór ekslibrisów, kilkakrotnie pozyskiwano drogą zakupów całe duże zbiory, jak np. w 1969 r. spuściznę po kolekcjonerze wielkopolskim Zdrojewskim (4874 ekslibrisów), część zbioru Aulichy (551 eksl.), komplet ekslibrisów wykonanych przez A. Gołębnika, K. Wiszniewskiego i innych. Zbiór urósł do liczby 10,029 pozycji i stanowi jedną z największych kolekcji w Wielkopolsce. Cały kórnicki zespół graficzny liczy — według danych z końca 1977 r. — 17 074 rycin i rysunków.

4. Załatwieniem kwerend zajmowali się wszyscy pracownicy Działu. Poszukiwania ułatwiały znakomicie indeksy grafiki, o których niżej.

5. Opracowania naukowe dotyczące zbiorów graficznych postępują równolegle do wszystkich innych czynności w Dziale.

W celu udostępniania poszukiwanych materiałów graficznych i sprawnego przeprowadzania mnożących się kwerend już dawno konieczne stało się sporządzenie indeksów. Pracę tę zainicjowały S. Jasińska i J. Orańska, a prowadzi od r. 1954 (początkowo jako zleconą) mgr E. Wojewodzianka. Dział grafiki posiada uzupełniane na bieżąco indeksy: 1. rytowników, 2. autorów wzorów, 3. indeks rzeczowy (wielodziałowy). Zapoczątkowane dawniej indeksy: wydawców oraz technik graficznych — okazały się nieprzydatne, więc opracowania ich zaniechano. Osobno E. Wojewodzianka prowadzi dwa indeksy ekslibrisów w układzie alfabetycznym: według nazwisk autorów i nazwisk właścicieli.

Rysunki i szkice architektoniczne, pochodzące z archiwum Działyńskich, zastałam w magazynie całkowicie przemieszane. Zespoły scalałam poszukując poszczególnych elementów w beładnych stertach rysunków. Przy niedostatecznych oznaczeniach, lub ich braku, wskazówką były — poza treścią przedstawienia — technika rysunku, gatunek papieru, charakter pisma itp. Całość została poddana dezynfekcji i konserwacji, podzielona na teki. Opracowałam katalog tych zespołów.

Rysunki architektoniczne, które wydzielone zostały z archiwum gospodarczego Fundacji i przekazane do Działu grafiki, uporządkowała Barbara Dolczewska. Sporządziła również ich katalog, który jest kontynuacją poprzedniego. Dwa główne zespoły stanowią tu: „Zamek Kórnicki po 1925 r. — pomiary, projekty, elementy architektoniczne” oraz „Projekty budowli i urządzeń gospodarczych w majątkach kórnickich”.

Wykorzystując część materiałów archiwalnych napisałam pracę: *W kręgu mecenatu Tytusa Działyńskiego. Dokumenty prac koncepcyjnych nad przebudową Zamku kórnickiego*⁴¹.

⁴¹ „Biuletyn Historii Sztuki” nr 1: 1965.

Uporządkowania wymagały też płytki drzeworytnicze i metalowe, przygotowane przez poszczególnych artystów do sporządzania ilustracji do wydawnictw kórnickich (a także późniejsze klisze cynkograficzne). Opracowany przeze mnie katalog tych materiałów zawiera 463 pozycje.

Dużo czasu zajęło mi uporządkowanie wielkiego zespołu faksymiliów A. Pilińskiego, wykonanych wynalezioną przez niego techniką homeograficzną. Całość podzieliłam na działy: 1. Polonica, 2. Faksymilia dzieł obcych, 3. Prace dające wgląd w warsztat A. Pilińskiego (kopie przez kalkę, fotografie), 4. Dublety.

Sporządziłam katalog rozumowany działu „Polonica” i napisałam na tej podstawie artykuł *Polonica Adama Pilińskiego*⁴².

Na podstawie materiałów graficznych znajdujących się w Bibliotece Kórnickiej — uzupełniając je tylko kwerendami w obcych zbiorach — przygotowałam ponadto następujące studia: *Kórnickie materiały do ikonografii Mickiewiczowskiej*⁴³, *Dzieła Bacciarellego w grafice*⁴⁴ i z zakresu grafiki książkowej: *Zasób drzeworytów ilustracyjnych i herbowych w XVI-wiecznych oficynach poznańskich*⁴⁵.

Przechodząc do spraw bieżących — mgr B. Dolczewska pracuje obecnie nad katalogiem pieczęci K. W. Kielisińskiego.

Wiele jest w kórnickich zbiorach graficznych materiałów cennych; dotąd nie opublikowanych — długo jeszcze będą one stanowić niewyczerpany materiał dla opracowań naukowych.

Do relacji z prac związanych z kórnickim zbiorem graficznym chciałabym dodać jeszcze garść osobistych wspomnień z pamiętnych dla mnie lat pracy w Bibliotece Kórnickiej. Choroba dr Orańskiej przejawiała się nagle, w ostrej formie i zakończyła tragicznie — nie było mowy o jakimkolwiek wprowadzeniu mnie w zagadnienia specyfiki zbioru, metod i stanu opracowania, czy nawet lokalizacji zasobów magazynowych. Na domiar — pracując uprzednio jako inspektor plastyki w Urzędzie Wojewódzkim, a potem jako zastępca profesora w poznańskiej Wyższej Szkole Sztuk Plastycznych — nie miałam za sobą żadnego stażu pracy w muzealnictwie. Z pewnym niepokojem przyjąłm więc w 1955 r. propozycję mgr S. Jasińskiej, pełniącej wówczas funkcje dyrektora Biblioteki Kórnickiej, i zdecydowałam się objąć stanowisko kierownika Działu Muzealnego i Graficznego. Wiele spraw wymagało istotnie wyjaśnień, pytałam o nie mgr Jasińską, wysłuchiwałam wspomnień Stanisława Małeckiego, ale zasadniczo starałam się uczyć i poszukiwać rozwiązań na własną rękę. Dodatkowym utrudnieniem był brak właściwego warsztatu pracy. Obie z mgr Ewą Wojewodzianką miałyśmy swoje miejsca przy stołach — podobnie jak dr Orańska — w dawnej pracowni starodruków na I pię-

⁴² „Pamiętnik Biblioteki Kórnickiej” Z. 9/10: 1968.

⁴³ „Pamiętnik Biblioteki Kórnickiej” Z. 6: 1958.

⁴⁴ „Pamiętnik Biblioteki Kórnickiej” Z. 8: 1963.

⁴⁵ *Z zagadnień teorii i praktyki bibliotekarskiej*. Studia poświęcone pamięci Józefa Grycza. Wrocław 1961.

rze, w tzw. „Cimeliach” (stały tam szafy z najstarszymi drukami polskimi), nie było jednak mowy o rozwinięciu szerzej zakrojonej pracy w zakresie naszej specjalności. Brak miejsc na małą choćby bibliotekę podręczną, na swobodniejsze rozłożenie opracowywanej grafiki czy obiektów muzealnych, odległość od magazynu przy niedostatecznej najczęściej pomocy magazynierów, którzy pełnili jednocześnie funkcje przewodników — wszystko to kazało wkrótce pomyśleć o zorganizowaniu osobnej pracowni. Urządziliśmy ją w miejscu, gdzie znajduje się obecnie, przenosząc mieszczący się tam wówczas magazyn grafiki do sąsiedniego pomieszczenia, niezupełnie dotąd wykorzystanego i usuwając nakłady wydawnictw kórnickich.

Problem miejsca do pracy przestał istnieć, zarysowały się za to inne. Wnętrze to było, jak cały prawie Zamek po wojnie, zniszczone i zaniedbane, od wielu lat nie opalane, ramy wielkiego balkonowego okna spaczone i nie domykające się, szyby popękane, z ubytkami, które zaklejało się papierem, nieduży piec, w dodatku wewnątrz przepalony, słabo ogrzewał obszerny pokój. Remont Zamku prowadzono wprawdzie od roku 1957, ale nie prędko przyszła kolej na naszą pracownię. Trzeba było przetrwać kilka jesieni, zim i wiosen w pionierskich warunkach przy temperaturze często ok. 10°. Pomagało nieco przysunięcie biurek do pieca, ale wtedy musieliśmy pracować przy sztucznym oświetleniu. Tynk, który runął z sufitu tuż koło biurek, ominął na szczęście nasze głowy, a wytrwałość pozwoliła doczekać lepszych czasów.

Skoro już mowa o okolicznościach hamujących opracowanie zbiorów graficznych i muzealnych, muszę dodać, że po remoncie Zamku, w latach 1958/1959 pochłonięta byłam opracowaniem ekspozycji poszczególnych wnętrz. Całą ogromną pracę fizyczną wykonali A. Molik i K. Małecki, w razie konieczności pomagał im B. Libner. Wkrótce potem zaczął wzmacniać się gwałtownie napływ zwiedzających. Obaj nasi magazynierzy-przewodnicy, nawet przy doraźnej pomocy magazynierów z innych działów, nie mogli nadążyć z oprowadzaniem wycieczek, a dodatkowych przewodników angażowano tylko w okresie Targów Poznańskich. Obie z mgr Wojewodzianką musieliśmy pełnić również funkcje przewodników, dzielić się dyżurami w niedziele, ustalać rozkłady zajęć sprzątaczek i strażniczek. Nadzór nad ruchem turystycznym, bezpieczeństwem zbiorów i porządkiem w Zamku należał wówczas do naszych obowiązków. Po dalszych remontach wnętrz opracowałam w 1961 r. nową ekspozycję w Czarnej Sali, a w 1968 — w hallu I piętra. Wspominam tu wszystkie te czynności, gdyż przebiegały one poza normalnym tokiem zajęć nad opracowaniem zbiorów graficznych i muzealnych.